

WSTĘP

Jesienią 1993 roku mija 20 lat od momentu powołania samodzielnego Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, ukształtowanego z tradycji uprawiania badań pedagogiczno-psychologicznych od pierwszych lat powołania Uniwersytetu, a także z kształcenia psychologicznego nauczycieli i pedagogów (na Wydziale Humanistycznym). Istotny wpływ na pierwotny kształt organizacyjny Wydziału wywarło włączenie w jego strukturę Wyższego Studium Nauczycielskiego. Od tamtego czasu niektóre kierunki studiów (wychowanie techniczne, wychowanie muzyczne, wychowanie plastyczne) zostały przeniesione do innych jednostek organizacyjnych, a kierunki pedagogiczne stały się podstawą utworzenia jednolitych studiów pedagogicznych z rozwijającymi się specjalizacjami warunkowanymi bieżącą polityką rozwoju oświaty i kultury. Stabilizacja Wydziału wpłynęła także na ukształtowanie się ponadregionalnego środowiska naukowego o kilku wiodących nurtach badawczych. Jednym z nich jest niewątpliwie rozwój i funkcjonowanie osób niepełnosprawnych, w tym także wykazujących różne dewiacje psychiczne, z chorobami psychicznymi łącznie.

Niniejszy tom rozpraw stara się prezentować studia i badania empiryczne związane w jakimś stopniu ze wspomnianym nurtem. W tym miejscu wypada podkreślić „ów związek” z problematyką, a nie jej główny i tradycyjnie przyjęty nurt w obrębie psychopedagogiki specjalnej. Opracowania zawarte w niniejszym tomie integrują zjawiska patologiczne w uprawianiu nauki, funkcjonowanie osób upośledzonych umysłowo i chorych na schizofrenię, z zaburzeniami dzieci z mózgowym porażeniem dziecięcym, aż do roli sztuki w procesie psychoterapii.

Tom ten otwiera bardzo uniwersalna rozprawa M. Łobockiego. Pisze on o moralnej odpowiedzialności uczonego za uprawianie nauki, a w szczególności nauk o wychowaniu człowieka. Podstawowym obowiązkiem badacza jest konieczność uświadomienia sobie naczelnego celu wszystkich badań naukowych, jakim jest poznawanie i głoszenie prawdy (niezależnie od przykrych następstw dla badacza), związek teorii z praktyką, a w szczególności poprawność metodologiczna prowadząca do rzetelnych wniosków. W innych przypadkach dochodzi do zjawisk patologicznych w samej nauce i praktyce dydaktyczno-wychowawczej, budowanej na takiej wątpliwej teorii. Uczony musi być wolny od nacisków zewnętrznych, a także powinien wyzbyć się „macierzyńskiego stosunku” do swojej twórczości.

H. Raczek pisze o trudnych początkach kształtowania się idei szkolnictwa specjalnego w Polsce okresu międzywojennego. We wstępie przytacza ona słowa M. Grzegorzewskiej „Każdy ma prawo do szczęścia i swojego miejsca w społeczeństwie”, gdzie pod słowem „każdy” kryją się dzieci niewidome, głuche, głuchonieme, chore i kaleki, upośledzone umysłowo i moralnie. Jest to postulat aktualny obecnie, w dobie kryzysu powszechnej oświaty i edukacji społecznej, a wiele praktycznych projektów organizacji tej opieki z tamtych lat czeka na wdrożenie pod koniec XX wieku.

Praca A. Olszak omawia problem postaw studentów wobec osób głębiej upośledzonych umysłowo. Pytania szczegółowe dotyczą jakości postaw, a także ich zróżnicowania w zależności od typu kształcenia (kierunku studiów). Wyniki badań są optymistyczne, co stanowi dobrą prognozę dla rehabilitacji osób niepełnosprawnych. I. Siudem na podstawie teorii frustracji Rosenzweiga stara się wyjaśnić przyczyny słabszych postępów dzieci w nauce czytania i pisania. Takie zachowania, jak obwinianie siebie, zahamowanie wyrażania emocji, zachowania agresywne i ucieczkowe, brak inwencji twórczej, bierność intelektualna i ogólna niechęć do uczenia się, to główne przyczyny motywacyjno-emocjonalne i poznawcze, powodujące ogólny stan frustracji u dzieci, a w konsekwencji słabe wyniki w nauce czytania i pisania. Autor omawia również zasady pracy korekcyjnej. V. Tuszyńska za pomocą testów D. H. Olsona i współpracowników z Uniwersytetu Minnesota

zmierzyła wskaźniki życia rodzinnego w grupach eksperymentalnej i kontrolnej, wyodrębniając charakterystyczne cechy patologiczne funkcjonowania tych rodzin, w których młodzież podejmowała próby samobójcze.

O specyficznym i zaburzonem procesie odbioru informacji przez osoby chore na schizofrenię pisze P. Wiejak. Wyjaśnienie oparte jest na podejściu neuropsychologicznym, a więc zakłada się tu związek zaburzenia z patologią funkcji mózgowych (złateralizowanymi dysfunkcjami mózgowymi). Badania potwierdziły hipotezę, iż osoby chore na schizofrenię paranoidalną popełniają podobne błędy w odbiorze informacji jak chorzy z prawostronnymi uszkodzeniami mózgu.

A. Herzyk i B. Ledwoch w opracowaniu *Ręczność a zachowanie — ujęcie neuropsychologiczne* starały się wyjaśnić wpływ „leworęczności” na zachowanie, a głównie na zaburzenia rozwoju języka i trudności w uczeniu się. Dane z badań dostarczyły dowodów na to, że ręczność może być wskaźnikiem lateralizacji funkcji językowych i wzrokowo-przestrzennych, z kolei sposób organizacji mózgowej wpływa na rozwój i przebieg tych czynności. Wnioski nie są jednoznaczne. Na marginesie warto odnotować znane fakty występowania zdolności i uzdolnień genialnych u osób „leworęcznych” (np. Leonardo da Vinci).

Zaburzenia pamięci są jednym z najczęściej występujących objawów w wielu chorobach neurologicznych i psychiatrycznych. O tym ważnym problemie piszą B. Mazurek i M. Szepietowska. Podstawą teoretyczną rozprawy stała się psychologiczna koncepcja organizacji procesów pamięciowych opracowana przez kanadyjskiego kognitywistę E. Tulvinga, a celem badawczym jest stwierdzenie, jakiego typu trudności ujawniają chorzy ze stwardnieniem rozsianym. Wyniki potwierdzają, że badani pacjenci mają trudności mnesticzne w zakresie aktualizacji materiału pamięciowego bez względu na rodzaj stosowanego sygnału odtwarzania. Trudności te wskazują na istnienie zaburzeń również w zakresie czynności metapamięciowych.

Bardzo ciekawą i oryginalną rozprawą jest praca K. Pospiszyla *Narcyzm a twórczość*. Autor przedstawił ten problem w ujęciu teorii psychoanalitycznej, zwracając uwagę na rys „dziecięcości artystów”, a także na przeciwstawienie twórczości procesom patologicznym (proces mechanizmu sublimacji). Prócz tego ten drugi aspekt stał się podstawą zróżnicowania osobowości twórczej artystów i naukowców (jako przedstawicieli tzw. zdrowego narcyzmu).

G. Kwiatkowska omawia rolę sztuki w terapii, a głównie różnorodne zasady i metody terapii niekonwencjonalnej przez działania ekspresyjne: taniec, pantomimę, teatr, muzykę, twórczość plastyczną, itp. Jest to realizacja idei *Katharsis* i psychoterapeutycznej funkcji sztuki w doświadczeniach osobniczych ludzi.

K. Siedlecka w pracy *Wpływ neurotyzmu na cechy formalne wytworów plastycznych młodzieży w okresie dojrzewania* pisze o wpływie nadwrażliwości i nadmiernej chwiejności układu nerwowego na charakter cech formalnych wytworów plastycznych. Jest to materiał wstępny do opracowania metody projekcji neurotyczności na podstawie wytworów plastycznych.

Oryginalna i bogata poznawczo książka autorów francuskich Philippe Wallon i Anne Cambier stała się pretekstem do analizy polskich badań nad twórczością plastyczną. Swoje wywody S. Popek i C. W. Domański opierają na twórczości takich badaczy, jak: S. Szuman, A. Ligocki, A. i M. Foltys, A. Trojanowska-Kaczmarek, D. Hornowska i S. Popek. Podkreślając znaczenie aspektów genetycznych i kulturowych tej twórczości, samego procesu rysowania przez dzieci (twórczość jako proces), a także wartości projekcyjnych rysunków podnoszą oni konieczność rozszerzenia badań o aspekty twórczości malarskiej, a nie tylko rysunkowej. Badania takie prowadzone są przez zespół Zakładu Psychologii Ogólnej UMCS w Lublinie.

Tom kończą dwa doniesienia psychologów z Uniwersytetu Technicznego z Chemnitz (RFN) na temat organizacji kształcenia uczniów zdolnych.

Sądzę, że jest to tom interesujący i na tyle bogaty, że zainteresuje teoretyków i praktyków z zakresu pedagogiki, psychologii, a także innych dziedzin nauk humanistycznych.